

Ojciec ubogich

O Świętym Wincentym a Paulo

1. Oj - cze u - bo - gich i sie - rot Pa - tro - nie,
 któ - ryś stra - pio - nym da - ny ku o - bro - nie.

Win - cen - ty cie - bie, gdy nie - bo wy - no - si,

Zie - mia z we - se - lem A - po - sto - łem gło - si.

2. Na wzór Chrystusa grzeszników prowadzisz
 Do Boga, gdy im spowiedź szczerą radzisz
 Z całego życia, by za rozgrzeszeniem
 Bogu służyli prawem już sumieniem.

3. Po wsiach, miasteczkach nauczasz prostaka,
 Zarówno z panem kochasz mizeraka,
 Stajesz się wszystkim wszystko, bez pragnienia
 Innej korzyści, prócz ludzi zbawienia.

4. Jak wielki skutek Twoje prace mają,
 Polska i cudze kraje to zeznają;
 Gdy na nauki lud i na kazania
 Bieży, szukając z Bogiem pojednania.

5. Działki rodzicą do nóg upadają,
 One rzewnemi łzami podlewają;
 A nieprzyjaciół poprzestając złości,
 Daruje krzywdy dla Boskiej miłości.

6. Ustają gusła i wszeteczne mowy,
 Przeklęstwa, zdrady, przysięgi, obmowy;
 Kradzione rzeczy, albo też zgubione,
 Bywają wtenczas wiernie przywrócone.

7. Zbrodni niesłychać, potem każdy Bogu
 Chwałę oddaje, a ty w złym nałogu,
 Grzeszniku leżysz, nie myślisz o duszy,
 W błoto grzechowe zabrnąwszy po uszy.

8. Jeśli się lękasz karania wiecznego,
 Wzywaj pomocy dzielnej Wincentego;
 Popraw się z grzechów, pokutuj serdecznie,
 Zbawionym będziesz i nie zginiesz wiecznie.

9. O Święty Ojciec! Prosim wszyscy Ciebie,
 Ratuj nas, ratuj każdego w potrzebie;
 Zjednaj nam nędznym grzechów odpuszczenie,
 A potem duszne po śmierci zbawienie.